

*Sygn. akt II W 1925/16*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 07 grudnia 2017 r.*

*Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym*

*w składzie następującym:*

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: sekr. sąd. Karolina Zubrzycka

w obecności oskarżyciela publicznego Komendy Miejskiej Policji w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19 lipca, 08 września, 30 listopada 2017 r.

w sprawie przeciwko **Z. P., synowi J. i W. z domu B., urodzonemu w dniu (...) w G.**

obwinionemu o to, że:

w dniu 23 czerwca 2016 roku około godziny 10:45 w G. jadąc ul. (...) w kierunku (...) (...), kierując pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) przekroczył dozwoloną prędkość jazdy o 47 km/h, jadąc z prędkością 97 km/h przy obowiązującej prędkości 50 km/h

tj. o wykroczenie z art. 92a kw

I. obwinionego Z. P. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, stanowiącego wykroczenie kwalifikowane z art. 92a kw, i za to na podstawie art. 92a kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 zł (czterystu złotych);

II. na podstawie art. 118 § 1, 3 i 4 kpw w zw. z § 1 pkt 1 i § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) obciąża obwinionego Z. P. zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł (stu złotych) oraz wydatkami związanymi z należnościami dla biegłego z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie opinii w kwocie 191,83 zł (stu dziewięćdziesięciu jeden złotych 83/100), zaś na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od obwinionego Z. P. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 40 zł (czterdziestu złotych).

Sygn. akt II W 1925/16

## UZASADNIENIE

***Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 23 czerwca 2016 r. Z. P. kierował samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). Około godziny 10:45 poruszał się nim jadąc samemu najpierw ul. (...) z K. i następnie ul. (...) w kierunku G. (...) (...) na prostym odcinku drogi, na którym obowiązywało w tym czasie ograniczenie prędkości do 50 km/h, albowiem jest to obszar zabudowany (od 20 grudnia 2016 r. na tym odcinku drogi wprowadzono oznakowaniem pionowym ograniczenie prędkości do 70 km/h). W dniu tym panowała ładna, słoneczna pogoda. Z. P. jechał lewym pasem ruchu, w pewnym momencie

wyprzedzał poruszający się prawym pasem ruchu inny pojazd, w tym czasie w okolicy nie poruszały się inne pojazdy. W tym momencie kierowany przez Z. P. pojazd poruszał się z prędkością 97 km/h, a więc przekroczył on dopuszczalną prędkość o 47 km/h, co zostało stwierdzone przez funkcjonariusza Policji J. G. za pomocą laserowego przyrządu do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym typu (...) 20-20 100LR numer fabryczny (...), który posiadał w tej dacie aktualne świadectwo legalizacji ponownej. Z. P. został zatrzymany do kontroli drogowej przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Policji J. G. i K. W., w jej trakcie odmówił on przyjęcia mandatu karnego za przekroczenie prędkości twierdząc, że jechał z prędkością 52 km/h.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego Z. P. k. 47-48, 50; zeznania świadka J. G. k. 9, 49-50; zeznania świadka K. W. k. 73; notatka urzędowa k. 1; świadectwo legalizacji ponownej k. 3; informacja z G. Zarządu Dróg i Z. z załącznikami k. 54-57/

Oskarżyciel publiczny Komenda Miejska Policji w G. we wniosku o ukaranie zarzucił Z. P. to, że w dniu 23 czerwca 2016 roku około godziny 10:45 w G. jadąc ul. (...) w kierunku (...) (...), kierując pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) przekroczył dozwoloną prędkość jazdy o 47 km/h, jadąc z prędkością 97 km/h przy obowiązującej prędkości 50 km/h, tj. popełnienie wykroczenia z art. 92a kw.

/Wniosek o ukaranie k. 10/

Obwiniony Z. P. jest żonaty, ma troje dorosłych dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Jego zawód wyuczony to protetyk, aktualnie przebywa na rencie i uzyskuje rentę w wysokości 1.300 zł, posiada majątek w postaci mieszkania. Odnośnie stanu zdrowia wskazuje na stan po embolizacji tętniaka w mózgu i udarze, leczył się psychiatrycznie i nadal leczy się neurologicznie, nie leczył się odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

/Dowód: dane o obwinionym k. 34-35/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości odnośnie stanu psychicznego obwinionego Z. P. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania zasięgnięto opinii biegłego lekarza psychiatry. W wydanej opinii sądowno-psychiatrycznej biegły stwierdził, że obwiniony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, natomiast korzystał z wizyt w poradni psychiatrycznej z powodu zaburzeń depresyjnych i problemów ze snem, przeszedł również zabieg embolizacji tętniaka tętnicy mózgu, po którym nastąpił niedowład lewostronny połowiczny, jednak po zastosowanym leczeniu i rehabilitacji objawy te uległy redukcji. Brak podstaw do uznania, aby w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu obwiniony działał w stanie ostrych zaburzeń psychiatrycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości, jego sprawność intelektualna mieści się w granicach normy i pozwala mu przewidywać skutki własnego postępowania. Po stronie obwinionego nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły albo ograniczały w znacznym stopniu jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowno-psychiatryczna k. 39-40/

Obwiniony Z. P. przesłuchany w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oświadczając, że złoży je przed sądem.

Na rozprawie obwiniony Z. P. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jechał samochodem na drodze dwupasmowej i w momencie, kiedy policjantka wybiegła na jezdnię z aparatem do mierzenia prędkości wyprzedzał go z prawej strony samochód F. (...), którym jechała młoda dziewczyna, i mu się wydaje, że policjantka, która wybiegła na jezdnię, jakby kierowała się na prawą stronę i chciała zatrzymać tamten samochód, wydawało mu się, że była zdezorientowana. Wskazał, że zwolnił, zjechał i się zatrzymał, natomiast tamten samochód, który go wyprzedzał, pojechał dalej. Dodał, że po zatrzymaniu i uzyskaniu informacji od policjanta kategorycznie nie zgodził się z wykroczeniem, a tam jest chyba ograniczenie do 70 km/h, a nie 50 km/h. Obwiniony stwierdził ponadto, że policjantka mogła się znajdować w odległości 60-70 metrów, może 100 metrów, jest tam prosty odcinek drogi, jechał lewym pasem, a poza pojazdem wyprzedzającym go prawym pasem chyba nie było innych pojazdów, była bardzo

ładna, słoneczna pogoda. Dodał, że jechał sam, samochód był nowy i niedotarty, zaś jego wiek wskazuje, że nie jest jakimś nadwrażliwym kierowcą. Po przesłuchaniu świadka J. G. obwiniony dodał, że nie jest pewien, czy była to ulica (...) z K. i skoro policjantce mylą się ulice, to może i jego samochód jej się pomylił, policjantka chciała mu wypisać mandat na 400 zł i 10 punktów karnych, a nie 8 punktów karnych, zaś teraz przypomina sobie, że to policjant mierzył, a policjantka wyskoczyła na drogę z lizakiem zatrzymując go.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionego Z. P. k. 6v., 47-48, 50/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że obwiniony Z. P. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie.

Do powyższych wniosków Sąd doszedł po analizie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, opierając się jednak przede wszystkim na zeznaniach świadka J. G. oraz na dowodach dokumentarnych. Te ostatnie nie budziły wątpliwości Sądu, albowiem zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, ich autentyczność nie budziła wątpliwości i należało je uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy. Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania świadka K. W.. Sąd za jedynie częściowo wiarygodne uznał natomiast wyjaśnienia obwinionego Z. P., który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd uznał, iż stanowią one w pewnej części przejaw przyjętej przez obwinionego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie.

Świadek J. G., funkcjonariusz Policji, która dokonywała pomiaru prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego i następnie podjęła wobec niego interwencję, już w trakcie pierwszego przesłuchania szczegółowo opisała przebieg przedmiotowej interwencji. Na rozprawie świadek doprecyzowała, że pomiar prędkości samochodu kierowanego przez obwinionego nastąpił w momencie, w którym pojazd ten wyprzedzał pojazd jadący prawym pasem ruchu w tym samym kierunku, natomiast świadek nie była w stanie wskazać, czy poruszały się wówczas w pobliżu także jakieś inne pojazdy, jednakże nawet z wyjaśnień obwinionego nie wynika, aby okoliczność taka miała miejsce. Świadek podała wówczas również inne okoliczności, których obwiniony nie kwestionował, tzn. że pomiar nastąpił na prostym odcinku drogi i że nie było wówczas opadów deszczu (świadek podkreśliła przy tym, że nie dokonuje pomiarów w trakcie jakichkolwiek opadów deszczu). Z zeznań omawianego świadka wynika, że w trakcie dokonywania pomiaru prędkości stara się mierzyć pierwszy pojazd, który w jej ocenie jedzie najszybciej, i w rozpatrywanej sytuacji jest przekonana, że dokonała pomiaru właściwego pojazdu, który jechał lewym pasem ruchu i wyprzedzał pojazd jadący prawym pasem ruchu. To ostatnie oznacza, że nawet w przypadku hipotetycznego uznania (do czego brak jednak podstaw), iż dokonany został pomiar prędkości drugiego z jadących obok siebie pojazdów, to pojazd kierowany przez obwinionego, wyprzedzający go, także przekroczył dopuszczalną prędkość, albowiem musiał poruszać się jeszcze szybciej). Świadek zeznała również w sposób korespondujący z jednym z dowodów dokumentarnych, iż wówczas dopuszczalna prędkość w tym miejscu wynosiła 50 km/h, a dopiero później zwiększono ją do 70 km/h. W istocie jedyną niejasnością w zeznaniach świadka jest to, czy sytuacja zaistniała jeszcze na ulicy (...) z K., czy już na ulicy (...), która to okoliczność nie ma jednak kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również nie rzutuje na ocenę całokształtu zeznań omawianego świadka. W kwestii przedmiotowej oceny Sąd uznał natomiast zeznania świadka J. G. za wiarygodne, są one bowiem jasne, logiczne, konsekwentne oraz współgrają z dowodami dokumentarnymi. Zdaniem Sądu brak jest również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby świadek ten miał interes w celowym obciążaniu obwinionego w sposób niezgodny ze stanem rzeczywistym.

Zeznania drugiego z funkcjonariuszy Policji, tj. K. W., nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek ten nie został bowiem, pomimo zawnioskowania go do przesłuchania we wniosku o ukaranie, przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, zaś przesłuchany dopiero na rozprawie nie pamiętał już okoliczności zdarzenia nawet po okazaniu mu notatki urzędowej. W ocenie Sądu można to usprawiedliwić znacznym upływem czasu od daty zdarzenia do daty przesłuchania oraz podejmowaniem przez świadka szeregu podobnych interwencji, które to

okoliczności mogły doprowadzić do zatarcia się pamięci świadka co do przebiegu zdarzenia. Warto jedynie zauważyć, że świadek wprost wskazał, iż w dacie z zarzutu nie miał jeszcze przeszkolenia w zakresie wykonywania pomiaru prędkości pojazdów, w związku z czym to nie on wykonywał przedmiotowy pomiar, co koresponduje z zeznaniami J. G..

Z zeznaniami tej ostatniej koresponduje również dowód dokumentarny w postaci notatki urzędowej (k. 1). Z kolei z dowodu w postaci świadectwa legalizacji ponownej (k. 3) wynika, że użyte do pomiaru prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego urządzenie typu U. posiadało w dacie dokonania pomiaru aktualną legalizację, zaś po sprawdzeniu sposobu jego działania przy uwzględnieniu przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 281, zwanego dalej rozporządzeniem) stwierdzono, że przyrząd ten spełniał wymagania określone w rozporządzeniu. Z materiału dowodowego nie wynikają przy tym jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby wskazywać na zaistnienie niekorzystnych czynników, które mogły oddziaływać na wynik pomiaru i go zafałszować, skoro w dacie zdarzenia warunki pogodowe były dobre, w szczególności nie było opadów deszczu, pomiar był dokonywany na prostym odcinku drogi, zaś w pobliżu samochodu kierowanego przez obwinionego nie znajdowała się grupa pojazdów, w jedynie jeden pojazd, dodatkowo, przy przyjęciu wiarygodności relacji świadka wykonującego pomiar prędkości, poruszający się wolniej od pojazdu obwinionego.

W świetle powyższych dowodów Sąd za częściowo niewiarygodne uznał wyjaśnienia obwinionego Z. P., który z oczywistych względów – chęci uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie – miał interes w podawaniu wersji zdarzenia korzystnej dla siebie nawet wówczas, jeżeli nie była ona zgodna ze stanem rzeczywistym, z którego to względu jego wyjaśnienia należy oceniać ostrożnie. Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie kwestionował pewnych okoliczności wynikających również z innych dowodów, w tym tego, że prowadził wówczas pojazd, poruszał się po prostym odcinku drogi, zaś warunki atmosferyczne były dobre, i w tym zakresie jego wyjaśnienia należy uznać za wiarygodne. W innych kwestiach obwiniony podał jednak okoliczności sprzeczne z innymi, uznanymi przez Sąd za wiarygodne dowodami, przez co jego wyjaśnienia w tym zakresie są w ocenie Sądu niewiarygodne i stanowią przejaw przyjętej przez obwinionego linii obrony. W szczególności obwiniony wskazywał, że jechał ze znacznie niższą prędkością i w jego ocenie dokonany pomiar jest omyłkowy i dotyczy prędkości innego, w świetle treści jego wyjaśnień wyprzedzającego go pojazdu. Jak już jednak wyżej wskazano, twierdzenia takie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka J. G., która wskazała, że to pojazd kierowany przez obwinionego wyprzedzał wówczas inny samochód. Za przyjęciem takiej wersji przemawiają również wskazania doświadczenia życiowego, skoro to pojazd obwiniony poruszał się, co przyznał sam obwiniony, lewym pasem ruchu, natomiast drugi pojazd prawym pasem. Twierdzenia obwinionego, iż w jego ocenie policjantka wybiegła na jezdnię z aparatem do mierzenia prędkości i zachowywała się tak, jakby zamierzała zatrzymać ten drugi pojazd, pozostają w całkowitej sprzeczności z zeznaniami J. G., podobnie jak późniejsze stwierdzenie, że pomiaru dokonywał jednak policjant, zaś policjantka go zatrzymywała, dodatkowo sprzeczne z zeznaniami świadka K. W. i wcześniejszymi wyjaśnieniami obwinionego, gdzie wprost wskazywał, że to funkcjonariuszka trzymała urządzenie do pomiaru prędkości pojazdów. Zupełnie dowolna i niewpływająca na ocenę dowodów jest sugestia obwinionego, iż skoro J. G. sama przyznała, że mogły się jej pomylić ulice, to mogła też pomylić samochody. Wreszcie na uwzględnienie w niniejszej sprawie nie zasługuje stwierdzenie obwinionego, iż w miejscu zdarzenia obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h, a nie 50 km/h – tak jest obecnie w istocie, ale dopiero od daty 20 grudnia 2016 r., co wynika jednoznacznie z informacji z G. Zarządu Dróg i Z. z załącznikami (k. 54-57).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że obwiniony Z. P. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania obwinionemu Z. P. winy w zakresie dotyczącym przypisanego mu czynu. W toku postępowania ujawniły się wprawdzie wątpliwości odnośnie poczytalności obwinionego, jednakże z treści dopuszczonej w toku postępowania opinii sądowo-psychiatrycznej wynika w sposób jednoznaczny, że obwiniony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Obwiniony korzystał natomiast

z wizyt w poradni psychiatrycznej z powodu zaburzeń depresyjnych i problemów ze snem, przeszedł również zabieg embolizacji tętniaka tętnicy mózgu, po którym nastąpił niedowład lewostronny połowiczny, jednak po zastosowanym leczeniu i rehabilitacji objawy te uległy redukcji. W konsekwencji brak podstaw do uznania, aby w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu obwiniony działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości, jego sprawność intelektualna mieści się w granicach normy i pozwala mu przewidywać skutki własnego postępowania, zaś po stronie obwinionego nie występowały inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły albo ograniczały w znacznym stopniu jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Sąd uznał przedmiotową opinię za pełnowartościowy materiał dowodowy, jest ona bowiem logiczna, zupełna, należyte uzasadniona i została sporządzona przez osobę dysponującą wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowaną w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W konsekwencji należy uznać, iż obwiniony Z. P. jako osoba dorosła oraz w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru swojego zachowania i mógł pokierować swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu obwiniony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, albowiem umyślnie, świadomie, chcąc tego, nie zastosował się do ograniczenia prędkości obowiązującego w miejscu, w którym prowadził pojazd.

Zachowanie obwinionego wypełniło znamiona wykroczenia z art. 92a kw, jak trafnie przyjął oskarżyciel publiczny, albowiem obwiniony nie zastosował się do ograniczenia prędkości obowiązującej na obszarze zabudowanym, w którym prowadził pojazd, znacznie przekraczając dopuszczalną w tym miejscu prędkość 50 km/h, wynikającą z treści art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Uznając obwinionego za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu, Sąd wymierzył Z. P. karę grzywny w wysokości 400 zł. Zdaniem Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 33 § 1 kw jej rozmiar nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec obwinionego oraz potrzeb w zakresie społecznego oddziaływania. Jako okoliczności obciążające przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd miał na uwadze stopień winy obwinionego, który działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, oraz wysoką szkodliwość społeczną popełnionego przez obwinionego czynu, albowiem obwiniony zdecydowanie przekroczył dopuszczalną prędkość, stwarzając tym samym zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jako okoliczność, którą należy potraktować jako łagodzącą przy określaniu sądowego wymiaru kary, Sąd uznał fakt, iż obwiniony w świetle treści wniosku o ukaranie nie był wcześniej karany za wykroczenia lub przestępstwa drogowe.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 92a kw i art. 24 § 1 kw Sąd mógł wymierzyć obwinionemu karę grzywny w wysokości od 20 zł do 5.000 zł. Tym samym orzeczona kara jest znacznie bliższa dolnej granicy ustawowego zagrożenia i nie można uznać jej za nadmiernie surową, zaś przy określaniu jej wysokości Sąd miał na uwadze także okoliczności wymienione w art. 24 § 3 kw, tj. dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Sąd orzekł ponadto o kosztach procesu, na podstawie art. 118 § 1 i 4 kpw obciążając obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł (ich wysokość wynika z treści § 1 pkt 1 i § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia) oraz wydatkami związanymi z należnościami dla biegłego z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie opinii w kwocie 191,83 zł, albowiem nie wchodzi one w skład wskazanego wyżej ryczałtu z uwagi na treść art. 118 § 3 kpw. Ponadto na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 40 zł.